GŁOS NARODU

WYD. PORANNE | CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 20 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen. | CENY OGŁOSZEŃ

NIEDZIELA

7 PAZDZIER. 1917.

NR. 236. — R. XXV.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·80, kwartalnie K 14·—, półrocznie K 27·40, rocznie K 58·—, (bez odnosz. mies. K 4·20, kwart. K 12·20, półrocz. K 23·40. rocznie K 44·80) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·80, kwart. K 14·—, półrocz. K 27·40, rocz. K 58·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190 — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

Litwa.

Niemcy postępują dalej na drodze, która ma doprowadzić do odgraniczenia się Rzeszy od Rosyi szańcem tworów prawno-państwowych budowanych na ziemiach, które przez pochód armij niemieckich zostały odcięte od Rosyi. Po Królestwie Polskiem przyszła kolej na Litwę i Kurlandyę. Obydwa te terytorya otrzymały „Rady krajowe", nominowane przez niemiecki zarząd okupacyjny. W komentarzach półurzędowych, jakie towarzyszą tej operacyi, podkreśla się, że idzie tutaj nie o „włączenie", czyli aneksyę, ale o „przyłączenie" (Angliederung) przyczem nowopowstające twory otrzymać mają szerszą lub węższą wewnętrzną samodzielność, pod warunkiem ścisłego związku z Rzeszą. W ten sposób pojmowane „przyłączenie" da się, zdaniem prasy niemieckiej, pogodzić z pokojem „bez aneksyj i bez odszkodowań".

Sprawa ta dotyka bezpośrednio interesów kulturalnych Polski, które na tych ziemiach, zwłaszcza na Litwie, mają dla nas znaczenie pierwszorzędne. Poniżej podajemy przebieg wypadków litewskich i ich refleks na wspomniane interesy żywiołu polskiego.

W Wilnie odbył się, za pozwoleniem władz okupacyjnych niemieckich, zjazd polityków litewskich, który wystosował do ks. Leopolda Bawarskiego, głównodowodzącego na froncie wschodnim Niemiec, adres z prośbą o utworzenie „przedstawicielstwa krajowego". Ks. Leopold bawarski odpowiedział powołaniem do życia Litewskiej Rady Krajowej, która pod kierownictwem zarządu wojennego, tj. władz okupacyjnych, ma naradzać się „nad podstawami przyszłego zarządu i gospodarki Litwy". Ks. Leopold bawarski zaznaczył, że w ten sposób „Litwa ma stać się krajem kulturalnym". Dodał także, iż kraj ten ma „z zachowaniem odrębności litewskiej, dać wszystkim swym mieszkańcom swobodny udział i rozwój".

24 września oberleutnant Kugler wprowadził przed oblicze księcia Fr. J. Isenburg-Birsteina desygnowanych członków Rady Krajowej. Są to pp.: Dr. Jonas Basanaviczius; nauczyciel gimn. Kazys Bizauskas z Poniewierza; dyrektor gimn. Mykoles von Birżiszka z Wilna; Saliomonas Banaitis z Kowna; dyrektor gimn. Pranas Dovydaitis z Kowna; inż. Steponas Kairys z Wilna; Petras Klimas z Wilna; agronom Donatas von Malinauskas z Wilna; dziekan Vladislovas Mironas z Daugi; obywatel ziemski Stanisław von Narutowicz z Brevik; proboszcz Alfonsas Petrulis z Piwoszun; red. Jurgis Saulys z Wilna; kanonik prof. Kazimieras Saulys z Kowna; Jakubas Sernas z Onikszt; dr. Antonas Saneton z Wilna; obywatel ziemski Jonas Smilgeviczius z Uzvent; proboszcz Justinas Staugaitis z Poniemuń koło Kowna; agronom Aleksandras Sitlulginskas z Wilna; urzędnik Banku Jonas Vailokaitis z Pilwiszek; dr. adwokat Jonas Vileiszis z Wilna.

Każdy z przybyłych otrzymał od ks. Isenburga artystycznie wykonany dyplom na członka Rady przy stosownem przemówieniu, w którem ks. Isenburg zaznaczył, że do Rady wejdą jeszcze Polacy, Białorusini, Niemcy i żydzi, oraz obiecał przedłożyć Radzie ustawę gminną. Ks. Isenburg mówił po niemiecku, poczem tłumacz odczytał przemówienie po litewsku.

Nowo zamianowane ciało spotkało się jeszcze przed swem powstaniem z silną opozycyą. Mianowicie d. 16 września r. b. zebrali się w Wilnie, w sali klubu robotniczego, przedstawiciele sfer demokratycznych i socyalistycznych, reprezentujący wszystkie narodowości Litwy: Polaków, Litwinów, Białorusinów, oraz szczep żydowski. Na zebraniu uchwalono rezolucyę, w której stwierdzono, że „do decyzyi o przyszłym losie Litwy, jej urządzeniu wewnętrznem, jej stosunkach do państw ościennych i podstawach współżycia z sąsiedniemi krajami **powołana jest jedynie Konstytuanta Litwy**, swobodnie **obrana** przez całą ludność ziem litewsko-białoruskich". Na tej podstawie zebrani „zakładają **kategoryczny protest** przeciw wszelkim próbom uzurpowania naczelnych praw przedstawicielstwa kraju: jego sejmu ustawodawczego, z jakiejkolwiek strony by one pochodziły".

Białorusini osobno zaprotestowali przeciw podziałowi Białorusi, mieszczącemu się w postanowieniach o stworzeniu Rady krajowej litewskiej. Mianowicie do obszaru podlegającego Radzie ma podobno wchodzić tylko teren t. zw. „Militaer-Verwaltung Litauen". W ten sposób mniejsza część ziem białoruskich przechodzi pod rządy litewskie, zaś większa pozostaje w granicach „Verwaltung-Białystok-Grodno", na którym to terenie Rada krajowa nie wywiera już wpływu. Wobec tego „Homan", pismo białoruskie na Litwie, domaga się, aby cała okupowana Białoruś została włączona do obszaru, zaopatrzonego teraz Radą krajową i by w Radzie przedstawiciele Białorusinów otrzymali stosownie silne co do liczby przedstawicielstwo.

Dla uzupełnienia dodać należy, że owa „Litwa" Rady krajowej nie posiada w swym składzie gubernii grodzieńskiej, zajętych powiatów mińskiej, oraz powiatu lidzkiego gubernii wileńskiej, oraz, oczywiście, niema w jej składzie ziem, znajdujących się po tamtej stronie frontu niemieckiego.

Ks. Isenburg zapowiedział, jak wskazaliśmy wyżej, że do Rady będą powołani także przedstawiciele mniejszości narodowych. Jedno z pism litewskich, „Liet. Aidas", określa teraz warunki, jakie będą przez Litwinów wymagane od tych przedstawicieli. Będą oni musieli zgodzić się w zasadzie na cele Litwinów, tj. na utworzenie państwa litewskiego. Dla własnych narodowości wolno im tylko postawić zasadę, że pragną one w „odbudowanej na nowych zasadach politycznych Litwie bronić swych wewnętrznych potrzeb kulturalnych". Drugi warunek opiewa, że muszą rozumieć po litewsku, gdyż „nie można pozwolić, aby Litwini, dla mniejszości, musieli w swym kraju posługiwać się mową obcą".

Zakres działania Rady Krajowej nie jest ustalony i nic pozytywnego o nim nie wiadomo. Tak samo, w gruncie rzeczy, nie ustalono terenu, jaki ma podpadać pod jej zakres. Tylko z głosów prasy i przemówień wywnioskować można, że przyszła Litwa ma obejmować Litwę „etnograficzną". I to pojęcie wszakże nie jest dostatecznie określone.

Również niewiadomo, jak sobie Niemcy wyobrażają prawnopaństwowe stanowisko powstającego tworu. Litwini, a raczej narodowcy litewscy, tj. Litwomani w swojej petycyi do zarządu okupacyjnego mówili o „utworzeniu **państwa samodzielnego** na podstawie narodowej". W odpowiedzi ks. Leopolda Bawarskiego znalazł się tylko zwrot o „wstępnych pracach dla **odbudowania Litwy**". Zwrot ten nawiązano do cierpień, jakie Litwa w czasie wojny przechodzi, a brzmiał on: „W mocnem przeświadczeniu w zwycięstwo, Niemcy są gotowe współdziałać w **odbudowaniu** Litwy". Jednakowoż o politycznem jej stanowisku niczego wyraźnego nie powiedziano. Zaś wyraz „odbudowanie", po niemiecku: „Wiederaufbau, może oznaczać samą pracę gospodarczą. W państwo litewskie Niemcy się zatem nie zaangażowały, a to, co się dotychczas stało, wygląda raczej na ustrój samorządny.

Niejasny ten i pełen luk stan faktyczny należy uzupełnić co do stanowiska Polaków. Określiło się ono, jak donosiliśmy parokrotnie, odezwami wszystkich stronnictw polskich w Królestwie i na Litwie, które jednomyślnie oświadczyły **się za niepodległością Litwy, oraz za wskrzeszeniem jej Unii z niepodległą Polską**.

Plutus.

Rosya a Ameryka.

(Korespondencya „Głosu Narodu").

Kopenhaga 6. paźdz.

O ile Francya i Anglia z nieufnością spogląda na wypadki w Rosyi, zarzucając jej w prasie swej, iż jest winną przedłużenia wojny, występując przeciw Kiereńskiemu, iż jest doktrynerem, utopistą i gadułą nieudolnym do czynu, o tyle Ameryka stara się przyjść Rosyi z pomocą wybitną. Przy ostatnim rozdziale nowej pożyczki amerykańskiej dla państw koalicyi, poważną sumę przyznano i Rosyi, a mianowicie 275 milionów dolarów.

Według depeszy otrzymanej przez „Piotrogr. Agenc. Telegr." z Waszyngtonu, Wilson i Stany Zjednoczone zwracają i nadal jak najbaczniejszą uwagę na Rosyę. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wkrótce nastąpi delegowanie do Rosyi specyalistów w różnych dziedzinach dla pomocy rosyjskiemu rządowi na podstawie określonego programu. Na ostatnich naradach między członkami delegacyi Roota i ambasadorem rosyjskim, ustalono, iż prezydent Wilson będzie się starał poprzeć nową demokracyę i nie wyrzeknie się nadziei uratowania sytuacyi w Rosyi, dopóki będą szanse.

„Dziennik kijowski" donosi za „Dal. Okrainą", że we Władywostoku rozpoczęto wzmożoną pracę przy montowaniu wagonów z Ameryki. Do Władywostoku przybyło dotąd 4 parowce z wagonami. W tych dniach przybędą jeszcze dwa; w dalszym ciągu będą przybywać nieprzerwanie, aby dostarczyć do Nowego Roku 12 tysięcy wagonów. Po Nowym Roku dostawa z Ameryki iść będzie w tempie jeszcze szybszem. Warsztaty władywostockie montować mają około 200 wagonów na dobę. Los kolei rosyjskich zależy od pracy robotników władywostockich, której intenzywność ma pozostawiać wiele do życzenia.

Wobec projektów podziału własności rolnej w Rosyi, powstały w Ameryce towarzystwa ubezpieczeń przeciw tej konfiskacie. W sprawie tej zamieszcza „Dziennik Kijowski" następującą notatkę: „Nowa Żiźń" Gorkiego donosi, że syndykat banków amerykańskich zwrócił się do właścicieli cukrowni sumskich z propozycyą ubezpieczenia gruntów od ryzyka konfiskaty. Właściciele cukrowni, jak twierdzi „N. Ż.", już rozpoczęli rokowania. Prasa rosyjska lewicowo-socyalistyczna bije na trwogę, zapytując czy kredyt rewolucyi rosyjskiej za granicą spadł tak nizko, iż zagranica nie wierzy w wywłaszczenie i decyduje się angażować wielkie sumy na ubezpieczenie majątków ziemskich w Rosyi".

Ze sprawozdań dzienników dowiadujemy się, że prezes delegacyi amerykańskiej, Root, zachęca finansistów amerykańskich do lokowania kapitałów w Rosyi — a nadto, że wysłano już do Rosyi znaczną ilość techników i fachowych robotników z rozmaitych działów przemysłu.

Odbudowa polityczna Kurlandyi.

Równolegle z aktami prawno-państwowemi, wydawanemi w Polsce, władze okupacyjne niemieckie przeprowadzają odbudowę „ustroju historycznego" nadbałtyckiego kraiku, w którym żywioł niemiecki od wieków gra dominującą rolę. Berlińskie biuro Wolffa zestawia w następujący sposób to, co w ostatnich kilku tygodniach uczyniono w Kurlandyi dla zrekonstruowania owego ustroju pod patronatem Niemiec:

„Wydarzenia w Mitawie wywołały śród całej ludności kraju uroczysty i wesoły nastrój. Dnia 18 września zebrał się ponownie sejm krajowy kurlandzki na uroczystem posiedzeniu w zamku i jednogłośnie przyjął wniosek co do zwołania rozszerzonego zebrania narodowego. Dn. 21 września ten rozszerzony sejm zebrał się w uroczyście przybranej sali tronowej zamku mitawskiego pod przewodnictwem v. Hoerner-Ihlena, na pierwsze posiedzenie. Jednogłośnie zdecydowano się wysłać adres do naczelnego dowódcy na Wschodzie, ks. Leopolda Bawarskiego. Adres ten wręczono szefowi administracyi, rotmistrzowi v. Gosslerowi. Sejm prosi w tym adresie o pozwolenie na powołanie z łona swego Rady krajowej, złożonej ze wszystkich sfer i zawodów. Pozwolenie to otrzymano i odczytał je na drugiem posiedzeniu sejmu dnia 22 września szef administracyi. Był to podniosły moment, kiedy zebranie wyraziło swe podziękowanie w okrzyku na cześć cesarza, pierwszym w tej sali. Następnie przystąpiono do wyborów Rady krajowej. Proponowano 20 członków: 6 przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej, 6 przedstawicieli własności mniejszej, czterech przedstawicieli miast, jednego ze szlachty i trzech z duchowieństwa. Proponowanych przedstawicieli wybrano jednogłośnie przez aklamacyę. Nastrój radosny, ożywiający zebranie, jeszcze raz znalazł silny wyraz, kiedy przewodniczący zaproponował wysłanie depeszy do J. C. M. Cesarza, której treść została jednogłośnie przyjęta przez zebranie. Następnie delegat łotewski Bersing (Libawa) dał wyraz swej radości z powodu powziętych rezolucyi, poczem przewodniczący zakończył owo znamienne posiedzenie mową, w której podkreślił jednomyślność wszystkich mieszkańców kraju i mówił o ugruntowanej nadziei na przyszły trwały postęp kraju ojczystego po minięciu ciężkich czasów. Po okrzyku na cześć Kurlandyi zebranie rozeszło się w pełnem nadziei oczekiwaniu nowego bujnego rozkwitu tego ciężko doświadczonego „kraiku bożego".

Żywioł niemiecki w Kurlandyi, który w ostatnich latach ucierpiał wiele pod naciskiem rosyjskiego nacyonalizmu oraz wzrostu ruchu narodowego łotewskiego, doczekał się obecnie istnego renesansu. Wróciły się jakby czasy niemieckich rycerzy mieczowych, którzy w krwawym trudzie przed wiekami bili w tym odległym kraiku szlaki niemczyźnie.

Ze spraw kościelno-politycznych.

„Schweiz. Kirchenztg." o układaniu stosunków kościelnych w Rosyi. — Z obawy przed Jezuitami. — „Wartburg" o Benedykcie XV).

Przytaczano już głosy publicystów, którzy po dawnemu nie chcą uznać, by możliwą była zasadnicza, korzystna zmiana stosunku Kościoła i państwa w nowej Rosyi; niedawno np. pisał pewien prof. niemiecki, że cezaropapizm prawosławny i upośledzenie Kościoła katolickiego pozostanie, i nadal nie może być mowy o jakiemś równouprawnieniu katolicyzmu. Tem milej więc przychodzi zanotować, jak na podstawie relacyi z Rosyi sprawę ukształtowania tamże stosunków kościelnych i to z korzyścią dla katolicyzmu, przedstawia prasa neutralna np. szwajcarska. „Rosyjski współpracownik" szwajcarskiej Kirchenzeitung (37) potwierdza wiadomości podane i przez prasę centralną o projektowanych zmianach w Rosyi odnośnie do rzymsko-katolickiego Kościoła. Cytowana gazeta donosi, że rzeczywiście za zgodą rządu mają być wznowione biskupstwa mińskie i kamienieckie. Dla Syberyi wydzielonej z archidyecezyi mohilewskiej ma być ustanowione samodzielne biskupstwo ze stolicą w Omsku. Ogromnej doniosłości będzie dla rozwoju katolicyzmu w Rosyi okoliczność, że wyboru biskupów dokonywać będą kapituły; przez to — jak zapewnia Kirchen Ztg. — zapewnionem będzie obsadzenie stolic tylko godnymi pasterzami. Reforma seminaryów podniesie poziom intellektualny kleru, gdyż postanowiono bezwzględnie znieść dotychczasowy system przypuszczania do studyów kandydatów z ukończoną tylko 4 klasą gimnazyalną. Już te wiadomości (o ile są wiarogodne) wska-

Kopernik jako uczony polski i jako urzędnik Rzpltej.

Z oryginału duńskiego przełożył Ignacy Żylicz.

(Dokończenie).

Wieść o nim wydostała się jednakże na zewnątrz; widać to stąd, że w Gdańsku podczas przedstawienia w zapusty w 1531 r. wyśmiewano Kopernika i jego zapatrywanie. Postanowił wtedy odsłonić rąbek rzeczy, występując z „małem wyjaśnieniem", ale tylko w rękopisie. W r. 1533 jeden z sekretarzy papieskich miał wykład wobec interesującego się wiedzą papieża Klemensa VII i jego kardynałów — o dziwnej nauce Kopernika. Przyjęto ją życzliwie, ale spotkała zagorzałych przeciwników w Niemczech ze strony Lutra i Melanchtona. Zbierały się więc grożące chmury, jakkolwiek widoki dla Kopernika i jego dzieła nie były jeszcze całkowicie niepomyślne.

[illegible] nagle przy zachodzie słońca zerwała się burza. Biskupstwo warmińskie zostało obsadzone przez człowieka wrogiego Kopernikowi, który usiłował zdyskredytować go, głosząc, że jest on „luteraninem" i „wszetecznikiem". Krewna Kopernika, która zarządzała jego domem, została wygnaną, i ongiś tak wpływowy kanonik zeszedł na szary koniec; tolerowano go jedynie jeszcze jako lekarza, dzięki doświadczeniu, jakie posiadał.

Kogo innego złamałyby takie warunki, ale Kopernik właśnie wzrósł w odwagę i siłę. Zdając sobie sprawę, że przyszedł czas wystąpienia z rozprawą, przyłożył ostatni raz rękę do swej pracy, poczem wysłał poprawiony rękopis do opublikowania drukiem. Książkę poświęcił papieżowi Pawłowi III, w przekonaniu, że nie sprzeciwia się ona prawdom wiary. Poza tem jednak nie ukrywał, że to, czego uczył, wywracało do góry nogami to, co dotąd było uważane za pewne i rozumiejące się samo przez się.

Książka była drukowana w Norymberdze, pierwszy arkusz pod dozorem zachwyconego zwolennika młodego profesora, Rheticusa. Lecz, gdy ten musiał udać się w celu wygłaszania wykładów do Lipska, powierzono dalszą opiekę nad drukiem księdzu i matematykowi Osiander'owi. Wybór ten był szczęśliwy. Przejęcie dozoru przez niego jest widocznem nietylko w tem, że od tego arkusza roi się od błędów drukarskich, lecz oprócz tego rozwodnił on śmiały, krótki tytuł, podany przez Kopernika: „de revolutionibus". Najgorsze było jednak to, że w przedmowie określił nową naukę nie jako samoistny system, lecz tylko jako pomocniczą rozprawę dla ułatwienia przy wyliczaniach dróg niebiańskich; Osiander postępował napewno w najlepszej myśli, chcąc w ten sposób zakryć Kopernika choć przed częścią tego rozgoryczenia, które przewidywał, że rzecz wywoła. Działał jednak bez wiedzy i woli Kopernika i wbrew jego intencyi.

Największy jednak ból, który mógł być Kopernikowi zadany: stępienie przez rękę przyjacielską ostrzonej przez całe życie, a obecnie wyciągniętej do walki z całym światem broni — został mu zaoszczędzony. Gdy bowiem pierwszy wydrukowany egzemplarz książki dosięgnął Narzyc, leżał Kopernik chory. Umierając, wyciągnął do niej rękę, a uśmiech zdawał się tłómaczyć, że zrozumiał, co to była za książka. Umarł 24 maja 1543, osamotniony, zapoznany starzec, obcy w otoczeniu nowego biskupa i kanoników, którzy cenili jedynie to, że przez swą śmierć dał okazyę do wyboru nowego i lepszego kanonika.

A jednakże Kopernik był jednym z najszlachetniejszych synów Polski, jego dzieło najświetniejszym przyczynkiem narodu polskiego dla rozwoju myśli ludzkiej. W jego dziele i sposobie stworzenia go przejawiły się najlepsze polskie właściwości, a braki narodowe zostały wyrównane przez jego osobiste rysy.

Potrzeba tu było całej ognistości i bezwzględnego poczucia potrzeby wolności **Polaka**, ażeby z tak niedoskonałych podstaw, jak te, które jedynie Kopernik mógł posiadać — śmieć zerwać ze wszystkiem istniejącem i przez wszystkich przyjętem. Zaciętość wystawianego później na ciężkie próby, a tak wytrzymałego narodu leżała na dnie tego milczącego spokoju, z którym niósł on i pielęgnował przez całe życie myśl swej młodości, aż nareszcie, jako starzec, cisnął ją, jako okrzyk walki.

Główny argument w jego książce był zupełnie prosty. Pocóż te wszystkie sztuczne i zawiłe objaśnienia o przeźroczystych niebiańskich obręczach, które są różnie obracane i wywolują w ten sposób obieg rozmaitych planet dookoła ziemi? Wszystko to da się wytłómaczyć daleko łatwiej tem, że mniejsze ciała wszechświata, a wśród nich i ziemia, krążą dookoła największego ciała: słońca. To, że codziennie widzimy wschód i zachód słońca i że oddalone gwiaździste niebo porusza się dookoła ziemi, daje się wytłómaczyć dwojako. Albo słońce i gwiaździste niebo rzeczywiście w ciągu każdej doby przetacza się przez olbrzymi okrąg dookoła ziemi — albo też to ziemia w ciągu każdej doby obraca się raz dookoła siebie. Pocóżby więc przyjmować istnienie tak olbrzymich dziennych obrotów słońca i nieba zasianego gwiazdami, gdy wszystko to można wytłómaczyć łatwo i naturalnie obrotami małej ziemi? Należy tylko rozumować rozsądnie i tak, jak sama natura nas uczy: proste jest prawdziwem. I ten to właśnie zdrowy rozum był tem czemś specyalnie Kopernikowskiem przy jego ognistej polskiej odwadze. To było właśnie tem najbardziej wszechludzkiem w jego dziele i zapewniło mu zwycięstwo.

Wytłomaczenie Kopernikowskie systemu świata stanowi wielki krok w postępie ludzkości. Gdy Polska opłakuje dziś, że synowie jej, upojeni wolnością, zostali rozdarci i rozdzieleni, potrzebuje naród podwójnie krzepiącego wspomnienia o tem, co jej najprzedniejszy syn niegdyś osiągnął. Natchniony wolnością, w walce z przesądem, zdołał on swym genialnym, zdrowym rozumem skupić wszystkie narody dokoła wspólnej prawdy.

kują, że rząd nowy naprawdę chce użyczyć swobody Kościołowi katolickiemu.

Już kilka miesięcy upłynęło od zniesienia w Niemczech państwowej ustawy przeciwko Jezuitom, a nie czytamy, by i prawa antyjezuickie związkowych państw niemieckich uległy jakiej zmianie.

Po dawnemu na alarm biją niektóre sfery a przoduje im Ewang. Bund. Ostro wystąpiono przeciwko prof. Fassbenderowi, który nawoływał do pokoju wyznaniowego, jego wywody, że Jezuitów trzeba oceniać według ich dzieł, które trzeba znać i studyować, nazwano i jednostronnymi i płytkimi. Bo jak w „Tag“ (188) wywodzi Dr. Kohlrausch, Jezuitów osądzać trzeba nie według ich naukowej działalności, bo nie są oni tylko jakiemś niewinnem stowarzyszeniem uczonych, lecz według ich akcyi „skąd inąd jeszcze bardzo wielostronnej“. By więc okazać jak niebezpieczny to zakon i odpowiedzieć na zarzut, jakoby nie znało się Jezuitów, poleca Dr. K. dziełko jakiegoś Johannesa Helweina o Towarzystwie Jezusowem. („Die Jezuiten und das deutsche Volk, München 1913). Tam to chyba dla wzbudzenia nienawiści i narodowej i religijnej przedstawia wrzekomo programowe punkta działalności zakonu w Niemczech. Otóż pragną oni — tak zapewnia — „skruszyć twierdzę protestantyzmu“, przez zbieranie katolików w najbardziej wysuniętych powiatach, składki i wychowywanie „pionierów katolicyzmu“.

Otoczywszy siecią związków „Staroprotestanckie, ognisko w Prusiech“, chcą osaczyć ten kraj od Wschodu i Zachodu, otaczające klamry wzmocnić klasztorami, uwolnić ziemie katolickie, które tylko na hańbę przydzielono do marchii brandenburskiej i uczynić nieszkodliwymi Hohenzollernów. Sądzą, że im się to uda, bo według wrzekomego zdania św. Ignacego (?!) niemiecki naród niemądry i zabobonny przywiązany jest do kapłanów, którzy nad nim mają „nieograniczoną władzę“. Evang. Bund wzywa więc do walki z zakonem; z różnych zdań i odezw wynika, że boi się wzmocnienia się Katolicyzmu w razie powrotu Jezuitów. Znamienne to, a dla Zakonu bardzo zaszczytne wyznanie!

W „Bonifatius-Korrespondenz“ rozwija prof. Hilgemeiner, jak to wszyscy katolicy powinni poczuwać się do wdzięczności wobec Papieża, za Jego ostatnie wezwanie do pokoju. Narody — wywodzi H. — patrzyły tęsknie ku Rzymowi, który za długo milczał, tak że aż niektórzy sądzili, że On w cichości przeszedł do jednego z walczących obozów, tj. przestał być neutralnym. „Wartburg“ jeszcze 31 sierpnia sprawę tak przedstawiał, jak gdyby Papież był „duchownym więźniem ententy“. „Papież — pisze — jest Włochem, według swego pochodzenia obywatelem nieprzyjacielskiego państwa. Opisy wojny słyszy od swych krewnych i od oficerów swej szlacheckiej gwardyi, którzy za zezwoleniem Papieża walczą we wojsku włoskiem, w zdradzieckiej zdobywczej wojnie przeciwko Austryi. Jego powołani doradcy są kardynałowie, z 65, aż 53 to obywatele państw ententy, z państw centralnych tylko 5 (4 Austrya, 1 Niemcy) 7 z neutralnych państw. 2 in petto. W czasie wojny powołano na kardynałów 7 Włochów i 3 Francuzów, ale ani jednego z państw centralnych z pominięciem starych praw. Angielski i belgijski poseł wchodzą w czasie wojny — jak to widzieć można z „Osserwatore Romano“ — prawie co tydzień do Watykanu. Do Monachium posyła Papież jako nuncyuszów Włochów Aversę i Pacelliego, jak się zdaje bez odczucia tego, że neutralny albo Niemiec byłby [illegible], i że doniesienia o niemieckich stosunkach dochodzą do niego, widziane przez okulary włoskich obywateli“. W takim zgryźliwym i zjadliwym tonie wyraża się „Wartburg“ o Benedykcie XV, którego ścisłą neutralność uznali lepsi i mądrzejsi niż autor przytoczonych słów. Pezm.

KRONIKA.

NIEDZIELA 7 Marka	
	Wschód słońca o godz. 5.51 r.
	Zachód „ „ 5.06 w.
	Długość dnia godz. 11 m. 11.
	Najniż. ciepłota 7.0, najw. 10.2.
	Prognoza: Deszcz. Stopniowe wypogodzenie.

Kraków, dnia 6 października.

Każdą instytucyę można ująć w formę obowiązków obywatelskich bez szkody dla celów, jakie powołały je do życia, łącząc potrzeby ludności cywilnej z potrzebami armii. To można powiedzieć o centralach, których reorganizacyi gruntowej domagać się powinno Koło polskie, żądając usunięcia z nich czynników, nieznających zupełnie stosunków krajowych, nieżyczliwych dla kraju i społeczeństwa, którym oddano do rozporządzenia nagromadzone zapasy środków żywności, wyprodukowanych przez kraj.

Na niefortunnem obsadzeniu kierowniczych stanowisk przez intendantów, nieznających stosunków, traci także państwo, gdyż nie znają oni ani potrzeb rolnictwa, ani też sposobów obchodzenia się z płodami rolnymi i ich transportem, czego dowodem było zeszłoroczne zniszczenie ziemniaków, przewożonych w mroźne dnie. Na takiej gospodarce ponosi olbrzymie straty kraj, ogołacany z najbardziej niezbędnych zapasów artykułów żywności, wywożonych legalnemi i nielegalnemi drogami, a wygładzany systematycznie na rzecz zasobniejszych krajów.

Cechą wszystkich niemal central jest zupełne zażydzenie ich, tak organami pracującymi w ich łonie, jak niemniej komisyonerami, ciałem akwizytorskiem, obcoplemiennem, rodzimem i importowanem, a gospodarującem u nas jak w zdobycznym kraju. Dopełniają obrazku miłego „Oczegi“, „Milesy“ i „Mundusy“, na których baczne oko zwrócić powinna reprezentacya kraju dla przeciwdziałania ogłodzicielskim ich zapędom. Dzięki pos. Drowi Banasiowi udało się poskromić Centralę skór, krzywdzącą kraj, a wynika afera nowa, stworzona przez Centralę zieci, ogołacając kraj nasz z wszelkiego przydziału tego niezbędnego artykułu. Szerzą się orgie spekulantów, których postępki powinny znaleźć tamę przed kratami sądów.

Brak paszy, wzmożony przez odcięcie dowozu z centralnej i wschodniej części kraju, podniecają nowe zarządzenia rekwizycyj, zmierzające do zupełnego ogołocenia z paszy 20 powiatów najbliższych, w czasie, gdy padają na brukach konie fiakrów krakowskich i spedytorów, gdy przemysłowiec i rzeźnik nie jest w stanie wyżywić konia, koniecznego do utrzymania przedsiębiorstw. Tego rodzaju obrazków nie spotyka się w innych krajach monarchii, lecz mamy nadzieję, że energiczne stanowisko namiestnictwa uchyli grożącą miastu i powiatowi katastrofę, która spowodowaćby musiała wybicie resztek bydła.

Z miasta.

OBRADY N. K. N. odbędą się dzisiaj w naszem mieście. Przypuszczać należy, że nareszcie zostaną wyjaśnione wszelkie wątpliwości i przedyskutowane zarzuty, jakie przeciw działalności tej instytucyi są podnoszone. Wczoraj wieczorem w sali magistratu odbyło się wstępne zebranie delegatów powiatowych komitetów N. K. N. pod przewodnictwem p. Adama Jędrzejowicza.

UROCZYSTOŚCI KOŚCIUSZKOWSKIE W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Komitet obchodu rocznicy Kościuszkowskiej urządza w sobotę dnia 13 b. m. uroczysty wieczór, na którego program złożą się prelekcye prof. Straszewskiego i Grabowskiego, deklamacye, produkcye wokalne i orkiestrowe, oraz żywy obraz apoteozy Naczelnika. Na wieczór ten jako wypadający w dzień premier teatralnych, kasa zamawiań sprzedawać będzie bilety przedewszystkiem osobom, mającym zarezerwowane stałe miejsca i to wyjątkowo już od poniedziałku 8 do czwartku 11 b. m. do południa, poczem nabywać je będą mogli wszyscy, chętni być na tym wieczorze. Ceny biletów podniesione o 25% od zwykłych w naszym teatrze. Wieczór wyżej wspomniany z tym samym programem powtórzony będzie w niedzielę 14 b. m. wieczorem, ze względu na spodziewany zjazd osób z prowincyi. Oprócz tego dyrekcya teatru im. Słowackiego ze swej strony wystawia dla uczczenia rocznicy Anczycowskiego „Kościuszkę pod Racławicami“ trzykrotnie: w piątek 12 b. m. wieczorem, oraz w sobotę i niedzielę popoł.

Z TEATRU LUDOWEGO. Dzisiaj po południu „Dawid Copperfield“, wieczorem po raz trzeci świetna komedya A. Bissona — „Pawie piórka“. Jutro „Piękna Helena“ z p. Miłowską. Na wtorek przygotowuje dyrekcya wznowienie aktualnej z racyi uroczystości Kościuszkowskich, historycznej sztuki Adama Bełcikowskiego — „Przekupki warszawskiej“, tak zawsze mile witanego utworu przez szerszą publiczność.

DZIEŃ MACIERZY SZKOŁ. CIESZYŃSKIEJ. Lista pań przy dzisiejszej zbiórce na cele Macierzy szkolnej cieszyńskiej i Domu młodzieży w w Krakowie, jest następująca: 1. Magistrat: W. Leowa; 2. obok handlu Suskiego prof. T. Grabowska; 3. Uniwersytet: dyr. Winkowska; 4. róg Zwierzynieckiej prof. H. Passakasowa; 5. Salwator: Maryanowa Starzewska; 6. róg św. Anny: p. Marya Wolińska-Dymkowa; 7. Szewska-Jagiellońska: p. Felicya Tondosowa; 8. obok Esplanady pp. Z. Wesely i St. Barańska; 9. obok Bisanza: p. Stefanowa Buszczyńska; 10. w ul. Karmelickiej p. Michalina Chylińska; 11. obok Drobnera p. Stefania Górska; 12. obok hotelu Krakowskiego p. dyr. W. Schmidtowa; 13. obok Izby handlowej p. Ludmiła Krobicka; 14. ul. Floryańska: pp. M. Siedlecka, W. Seidlowa, Dropiowska; 15. obok Rondla pp. słuchaczki medycyny; 16. obok pomnika Straszewskiego p. Kolarzewska; 17. ul. Lubicz p. prof. Parewiczowa; 18. obok pomnika Bałuckiego p. Winc. Wodzinowska, 19. obok poczty Stowarzyszenie urzędniczek pocztowych: 20. obok handlu Olszewskiego p. prof. Pachońska; 21. obok Bursy Jerozolimskiej p. Adelmannowa; 22. obok hotelu Drezdeńskiego p. Szufinowiczowa; 23. obok handlu Szarskiego p. Mich. Winke; 24. obok Hawełki p. prof. Sławomirska.

W SPRAWIE KAPUSTY. „Kuryer Codzienny“ w ostatnim numerze atakuje nasz dziennik z powodu informacyi, iż rozporządzenie o zajęciu kapusty nie odnosi się do Galicyi; imputując nam „proklamowanie jako dobrodziejstwa“ tego, „co jest z najoczywistszą krzywdą połączone“.

Każdy, kto czytając, jest w stanie zrozumieć to, co czyta, pojął, że w inkryminowanym naszym artykule poddaliśmy ostrej krytyce postępowanie organów centralnych, krzywdzących na każdym kroku Galicyę i wykazaliśmy, że nie można stosować ślepo i bezkrytycznie rozporządzeń dla wszystkich obszarów monarchii, lecz trzeba uwzględnić interesy ekonom. wyniszczonej Galicyi. Znaznaczyliśmy, że dopiero po raz pierwszy, z okazyi rozporz., wydanego w sprawie zajęcia kapusty, zastosowano te przepisy jedynie do tych okolic poza Galicyą, w których zbiór kapusty zapowiadał się korzystnie. „Kuryerowi“ zarzucającemu nam „błędne informacye“, oświadczamy, że „błędną informacyą“ była właśnie przez „Kuryer“ podana wiadomość o zajęciu kapusty w Galicyi, a równocześnie stawiamy pytanie: czy lepszem byłoby zajęcie kapusty przez rząd, przez co ludność w kraju byłaby zupełnie pozbawioną tego artykułu żywności, tembardziej, że zajęcie nie uwalniałoby producentów od obowiązku dotrzymania kontraktów dostawy kapusty, zawartych poprzednio przez „Geos“ lub za jego pośrednictwem, czy też pozostawienie kapusty w wolnym obrocie do dyspozycyi producenta i konsumenta w kraju.

Odpowiedź na to pytanie jest tylko jedna: lepszem jest pozostawienie kapusty w wolnym obrocie, aniżeli zajęcie jej przez rząd, ponieważ zostalibyśmy pozbawieni nietylko tych zapasów, które nieoględnie i nieopatrznie sprzedali nasi galicyjscy producenci za pośrednictwem „Geosa“, lecz także wywiezionoby resztę kapusty, która w obecnych warunkach zostanie w kraju. Odpowieź ta jest tak jasną i logiczną, że inną, odpowiadającą intencyom „Kuryera“, może dać tylko człowiek przewrotny lub naiwny! Na tem zamykamy wszelką dyskusyę.

CENY MAKSYMALNE NA ZIEMNIAKI. Namiestnictwo galicyjskie ogłosiło ceny maksymalne na ziemniaki, które obowiązują od 30 września. W drobnej sprzedaży nie wolno żądać więcej jak 68 h. za 1 kg. ziemniaków rogalkowych, zaś 34 h. za 1 kg. ziemniaków zwykłych. Przez drobną sprzedaż rozmieć należy sprzedaż w ilości poniżej 1 cetnara metr. Kary przewidziane są za przekroczenie tego rozporządzenia do 5000 K i 6 mies. aresztu.

Zapytaćby jednak wypadało, jakie ziemniaki do sprzedaży miało namiestnictwo na myśli, gdyż dotychczas przecież ziemniaków wogóle kupować nie wolno, bo wszystkie są zajęte przez władzę i dopiero przed kilku dniami ponowiono zakaz nabywania ich u producentów. Widocznie jest to rozporządzenie na przyszłość, kiedy nastanie ten szczęśliwy czas, gdy wolno nam będzie zakupywać zimowe zapasy ziemniaków.

POŚWIĘCENIE BURSY. Dnia 23 z. m. ks. prof. Pęckowski poświęcił lokal nowej bursy studenckiej Polskiego Związku niew. katol. przy ul. św. Marka. Bursa ta jest filią istniejącej już od lat 7 bursy imienia św. Stanisława Kostki, założonej również przez Polski Związek niew. katol. Daje ona umieszczenie i utrzymanie studentom szkół śred. i otacza ich opieką, broniąc od grożących niebezpieczeństw moralnych i biedy materyalnej. Uroczystość otwarcia bursy zaszczycił swą obecnością ks. arcybiskup Symon i udzielił swego błogosławieństwa zebranym chłopcom i gościom. Jeden ze studentów, Edward Myszal, w imieniu swych kolegów przemówił słów parę, witając ks. Arcybiskupa i dziękując paniom z wydziału Polsk. Związku niew. katol. za otwarcie bursy. Uroczystość zakończyła się pięknymi śpiewami. Na poświęceniu bursy byli: Opiekun obu burs ks. prof. Kulig, ks. prezes Kasprzyk, panie z wydziału Polsk. Zw. niew. katol: p. Stanisława Rychłowska prezesowa bursy, panna Zofia Popielówna, p. Komornicka, p. Rozwadowska, p. rektorowa Kostanecka i p. Róża Łubieńska.

PAKIETY DO WIEDNIA. Zarządzone na skutek reskryptu ministerstwa handlu z dnia 26 września 1917 ograniczenia w przyjmowaniu pakietów prywatnych do Wiednia zostały w myśl rozporządzenia ministerstwa handlu z dnia 3 października b. r. z dniem dzisiejszym zniesione.

Z Polski i ze świata.

JEZUICI W LUBLINIE. Przy kościele św. Józefa w Lublinie osiedli OO. Tow. Jezusowego. Przybyli kapłani oddają się pracy kościelnej z całym zapałem. Odprawiają nabożeństwa, spowiadają rano i wieczorem, oraz co niedziela głoszą kazania, które gromadzą zwykle liczne rzesze wiernych.

STRONNICTWO LUDOWE W LUBELSKIEM. We wrześniu odbył się w Lublinie zjazd polsk. stronnictwa ludowego w obecności 43 delegatów Kół i zarządów powiatowych i licznych gości z 8 powiatów, jak również przedstawiciela zarządu głównego z Warszawy i ziemi kieleckiej. Posłowie ludowi z Galicyi przybyć nie mogli wobec naznaczonego w tym dniu zebrania Koła polskiego w Wiedniu. Sprawozdanie zarządu za czas 3-miesięczny wykazało, że istnieje 170 Kół przy 3500 członkach. W okresie sprawozdawczym, nie licząc prac zarządów miejscowych, sekretaryat z Lublina obesłał 18 zebrań na prowincyi. 14 większych wieców, na których suma obecnych wynosi ponad 10.000.

POŻAR WSI. W Kacwinie, wiosce położonej na pograniczu spiskiem, wybuchł koło północy dnia 24 września groźny pożar, którego pastwą padło 20 domów mieszkalnych i tyleż stajni i stodół wraz z całymi rocznymi zbiorami. Poparzenia doznały dwie kobiety, z których już jedna umarła, drugą zaś odwieziono do szpitala w Nowym Targu. Ogień podłożyć miała pewna umysłowo chora kobieta.

PROWOKATORZY ŻYDOWSCY. Żargonowy „Volksblatt“ przytacza nowy szereg nazwisk prowokatorów, tym razem samych żydów i to z inteligencyi. 1. Chaim Goldberg ukończył w Antwerpii akademię handlową i był studentem moskiewskiego instytutu handlowego. Obecnie pracuje w oddziele moskiewskim rosyjskiego „Banku dla handlu zagranicznego“ i pobiera 400 rb. pensyi miesięcznej. W żandarmeryi „pracował“ jeszcze jako uczeń VII klasy gimnazyum od roku 1909, otrzymując 40 rb. miesięcznie. Gdy zaczął przysyłać wiadomości z Antwerpii do departamentu policyi, podwyższono mu pensyę na 60 rb. miesięcznie. Zawiadomił między innymi, że poznał się z głośnym obecnie „bolszewikiem“ Leninem i jego żoną, oraz że ma być wybrany na przewodniczącego kółka rewolucyjnego, 2. German Feinberg, rabin (!) rządowy do roku 1909 otrzymywał 30 rb. miesięcznie. W r. 1912 żandarmerya przestała korzystać z jego „usług“. 3. Jakób (Jankiel) Winokur, doktór (!) w „ochranie“ miał pseudonim „Jakowlew“; donosił o socyalistach-rewolucyonistach, zadenuncyował jednego z redaktorów. 4. Boruch Zasławski; w r. 1912 zadenuncyował 3 socyalistów i ich drukarnię. 5. Jankiel Liberson, pseudonim „Charitonow“. 6. Hirsz Naj z Podolska, pseudonim „Nałow“. 7. Dworkin z Rohaczewa, pseudonim „Wasilewski“. 8. Abram Zatarkwan z Ludwipola na Wołyniu pseud. „Ramże“.

NEKROLOGIA.

Dnia 10 września zmarła w Kielcach po krótkich cierpieniach Róża Łubieńska, członek Sodalicyi Maryańskiej, właścicielka dóbr Stryszów w Wadowickiem. Zajęta gorliwie wychowaniem dzieci własnych, znajdowała też czas na służbę publiczną wśród ludu wiejskiego i na ozdabianie świątyń Pańskich artystyczną pracą rąk swoich. Szereg strasznych ciosów spadał na nią raz po raz przez kilka lat ostatnich; zniosła je wszystkie po chrześcijańsku, szukając ukojenia w modlitwie i pracy dla bliźnich. Nawet w chwilach najcięższych nie przerwała przemysłu ludowego: guzikarstwa, które wraz z córkam założyła w Stryszowie. Serce jej otwarte było dla wszystkich. Do grobu towarzyszy jej żal serdeczny wszystkich, którzy ją znali, kochali i cenili.

Ks. Artur Jarmulski, b. proboszcz parafii Wilczyska, umarł w Krakowie w 62 roku życia.

We Lwowie zmarł Edward Sedlaczek, przez długi czas wicekonsul austro-węgierski w miastach Małej Azyi. Ś. p. zmarły znany był od szeregu lat pod pseudonimem Zoryana, jako powieściopisarza, autor wielu powieści historycznych i dla młodzieży.

W Wiedniu zmarł Dr Henryk Lgocki, znany w szerokich kołach artystycznych, miłośnik sztuki, przeżywszy lat 54. Ś. p. Henryk Lgocki, po ukończeniu studyów gimnazyalnych i uniwersyteckich w Krakowie, wstąpił do służby w magistracie krakowskim, ale po kilku latach wystąpił z niej i oddał się przedsiębiorstwom artystycznym. Ś. p. zmarły poświęcał się także entomologii, której był znawcą i członkiem komisyi wydz. mat.-przyrodniczego Akademii. W ostatnich latach życia prowadził rozległy handel okazami przyrodniczymi w Kijowie, skąd wyjechał w chwili wybuchu wojny do Wiednia.

ODPOWIEDZI REDAKCYI. WPani U. w Bochni. Wiersza p. t. „Litwie“, jako zbyt długiego na rozmiary dziennika, niestety nie możemy zamieścić.

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACYI „GŁOSU NARODU“.

NA K. B. K. Dyr. kop. Józef Lewicki, inż. Kaz. Broniowski, Wit. Rutkowski i Leon Wąsowski tyt. należ. im taksy za udział w egzam. na odpowiedz. kierowników kopalń naftow. w d. 11 wrz. 80 K; Eug. Przybyszowski uzyskano w pewnym procesie 20 K; J. Benoni Dobrowolski, Rabka zamiast wieńca na trumnę śp. Dra Kaz. Kadena 20 K; N. N. 1000 K; Klasa V. A. gimnazyum IV. w Krakowie z okazyi imienin ks. prof. Wł. Machety 25 K; W. B. 1 K; Michał Kluzowie w Rakszawie 40 K; Inż. roln. Józef Kal. Paygert 6 K; J. G. 4 K; B. T. 4 K; N. N. Bierzanów 4 K; Pochmarski Tad. 3 K.

NA LEGIONISTÓW INTERNOWANYCH: Juliusz Starschedel, Praga - Smichów, Wienbergergasse 3 K 5; Eug. Przybyszowski uzysk. w pewnym procesie K 20; Bobakowska, Jasienica jako nieprzyjęte honoraryum przez J. D. K. 10; Młodzież Polska K. 84.02.

NA ŻŁÓBKI POLSKIE IM. H. SIENKIEWICZA: Dr. Edw. Nowaczyński, Wiedeń K. 10.

NA LITWĘ: Liga kobiet w Bochni z okazyi odczytu p. Lucyana Rydla K. 150; H. Straszewska K. 10; Dr. Szczepański zebrane na wspólnej wieczerzy członków zjazdu przemysłowego K. 1001 — M. 35 i Rubli 2.

NA ZAKŁAD W MIEJSCU PIASTOWEM. N. N. przez Dra A. Hienera w Jaśle 175 K.

NA POMNIK KOŚCIUSZKI. Antoni Prochaska Lwów 30 K.

NA SZKOŁY POLSKIE W WILNIE. Arkuszewski Jan 100 K.

NA SZKOŁY NA WOŁYNIU. Arkuszewski Jan 100 K.

NA MACIERZ SZKOLNĄ CIESZYŃSKĄ. Arkuszewski Jan 100 K.

DLA STARUSZKI JULII H.: T. B. K. 2; X. Pustelnik K. 1.

NA GŁODNE DZIECI: Andrzej Wiktor zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Stasia Rubczyńskiego Kor. 10.—

NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA SERCA JEZUSOWEGO W KRAKOWIE. Zofia Stawiska od włościan z okolic Piotrkowa K. 80; Lista ich nazwisk zaginęła wskutek działań wojennych.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACK.

(Program na stronicy czwartej.)

Niedziela: „Bolesław Śmiały“ St. Wyspiańskiego — wieczór: „Nowa Dejanira“ J. Słowackiego.

Poniedz. (8. września) „Murzyn“ J. Szaniawskiego.

Wtorek: „Nowa Dejanira“ J. Słowackiego.

Środa: „Komedya słów“ A. Schnitzlera.

Czwartek: „Nowa Dejanira“ Słowackiego.

Piątek: „Kościuszko pod Racławicami“ Wł. L. Anczyca.

Sobota po południu o godz. 3: „Kościuszko pod Racławicami“ — wieczorem: Uroczysty wieczór ku uczczeniu 100 rocznicy śmierci Kościuszki.

Niedziela po poł. o godz. 3: „Kościuszko pod Racławicami“ — wieczorem: Uroczysty wieczór ku czci Tadeusza Kościuszki.

Repertuar teatru ludowego.

Niedziela o godz. 3 pop.: „Dawid Copperfield“ — wieczorem: „Pawie piórka“.

Poniedz. (8 września): „Piękna Helena“ operetka J. Offenbacha.

Wtorek (Po raz pierwszy): „Przekupka warszawska“ A. Bełcikowskiego.

Środa: „Piękna Helena“.

Czwartek: „Pawie piórka“ komedya A. Bissona.

Piątek: „Przekupka warszawska“.

Sobota popoł.: „Dawid Copperfield“ — wieczorem: „Przekupka warszawska“.

Niedziela popoł.: „Obrona Częstochowy“ — wieczorem: „Przekupka warszawska“.

Nauka, literatura, sztuka.

KS. JÓZEF POLIT. „Pieśni Kościuszkowskie“. Nakł. autora. Przemyśl 1917.

Świeżo opuściło prasę powyższe wydawnictwo muzyczne. Autor zadał sobie niemało trudu, aby pieśni te krytycznie zbadać, „melodye i słowa — jak sam pisze — tak podać, jak je pierwotnie ułożono i śpiewano, a zatem czyste, nieskażone, nieprzekręcone dla celów ubocznych“. Przy każdej prawie pieśni starał się dojść i podać twórcę tekstu i melodyi. „Pieśni Kościuszkowskie“ zaleca najpierw cel szlachetny, aby w sercach dziatwy polskiej zaszczepić cześć dla „Naczelnika“, wielkiego patryoty i wodza, dla wszystkich zaś, aby były na otuchę i serc pokrzepienie w tych dniach straszliwych kataklizmów, ucisku i niedoli. Zaleca je również układ łatwy i przystępny: melodye poważne i rzewne, n. p. Nr 3 i 27 — to znowu żywe i ochocze, zwłaszcza krakowiaki, głos drugi towarzyszy śpiewowi w sposób łatwy, a wdzięczny — można ich wyuczyć bez trudu w krótkim czasie. Na wzmiankę zasługują dwie ładne pieśni kompozycyi samego autora, t. j. Nr 26, oraz w dodatku Nr 7. „Pieśni kościuszkowskie“ nadają się doskonale do wykonania przy obchodach patryotycznych, zasługują zatem na polecenie.

„PRZEGLĄD POWSZECHNY“ w zeszycie podwójnym za sierpień i wrzesień zawiera: „Dzień trzeci“ Skargi przez ks. I. St. Adamskiego T. J.; „O nowe drogi dla naszej powieści“ przez A. Mazanowskiego i N. Cieszyńskiego; „Leonardo da Vinci“ przez Leonarda Lepszego; „Trwałość Kościoła a prawo rozwoju“ przez ks. Jana Urbana T. J.; „Czas pisania Pana Tadeusza“ przez S. Windakiewicza; „Jam jest“ przez Maryę Czeską; „Jerycho w świetle dziejów i wykopalisk“ przez ks. Wł. Szczepańskiego T. J.; „Apokalipsa w listach Z. Krasińskiego do A. Cieszkowskiego“ przez I. A. Teslara; „Ostatni rycerz rodu legionistów“ przez B. Janusza. Dopełniają treści zeszytu: Przegląd piśmiennictwa, sprawozdanie z ruchu religijnego, naukowego i społecznego.

Wiadomości gospodarcze.

KONKURS NA PROJEKT MEBLI WŁOŚCIAŃSKICH I MAŁOMIESZCZAŃSKICH. Celem oparcia krajowej produkcyi stolarskiej na wzorach rodzimej sztuki ludowej, ogłasza Biuro przemysłu drzewnego w Krakowie konkurs na dwa zespoły (garnitury) sprzętów, możliwie skromnych, dla wieśniaka albo małomieszczanina. Projektowane sprzęty mają się nadawać do masowej produkcyi mechanicznej z drzewa miękkiego (jodły, sosny, świerku i modrzewiu) mają być zasadniczo z drzewa naturalnego. Ażeby jednak odpowiedzieć przewidywanemu zapotrzebowaniu malowanych mebli, mogą projektujący przedstawić wzory kolorowego zdobienia sprzętów, ale z uwzględnieniem masowej produkcyi i dzisiejszych trudności w nabyciu materyałów malarskich. Oba rodzaje umeblowań mają obejmować kompletne zespoły sprzętów, potrzebnych wieśniakowi lub małomieszczaninowi. — Termin nadsyłania prac konkursowych upływa dnia 15 grudnia 1917 r.

Za względnie najlepsze z pośród nadesłanych na konkurs prac obu rodzajów umeblowań, wyznacza się następujące nagrody: 2 pierwsze po 1000 K, 2 drugie po 800 K, 2 trzecie po 600 K. Biurowi przemysłu drzewnego przysługuje nadto prawo zakupów z pośród projektów nienagrodzonych po cenie 200 K za projekt.

Sąd konkursowy stanowią pp. Adolf Szyszko Bohusz, Jan Bukowski, Władysław Ekielski, Józef Gałęzowski, Zygmunt Hartand, Wacław Krzyżanowski i dwóch delegatów Biura przemysłu drzewnego; ponadto z grona zawodowców, z głosem doradczym, pp. Czerski i Sydor.

Odbitki szczegółowych warunków konkursu, z którymi powinni się zapoznać zamierzający brać udział w konkursie, wydaje i rozsyła Ekspedyt Biura przemysłu drzewnego, Kraków, ul. Basztowa l. 17, II p.

SUSZARKI NOWEGO RODZAJU DO SPORZADZANIA KONSERW Z OWOCÓW I JARZYN demonstrował w naszej redakcyi ich wynalazca Z. Korosteński. Suszarki te uzyskały ochronę urzędową a sprzedawane są wraz z przepisami po 25 K za garnitur trójpiąterkowy — z czego prowizya przeznaczona jest na cel poparcia polskiego „Muzeum wynalazków“.

Zamówienia na te przyrządy przydatne w każdym domu przyjmuje Redakcya „Dźwigni“ we Lwowie, ul. Chorążczyzna l. 5. Dla nauczycielstwa i dla Kółek rolniczych, zwłaszcza przy większych zamówieniach udziela się ulg i zniżek.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dn. 7 bm.

Urzędowo ogłaszają dn. 6 bm. 1917.

W odcinku Monte San Gabriele nie udał się atak Włoski, wykonany wieczorem.

Zresztą z żadnego terenu wojennego niema nic do zgłoszenia.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 7 bm.

Urzędownie ogłaszają dn. 6 bm. 1917.

Zachodni teren:

Front wojsk ks. Ruprechta: **W obszarze walk na froncie flandryjskim silny ogień przeszkadzający, który trwał przez cały dzień, wzmógł się wieczorem do napięcia ognia huraganowego między kaplicą Poel a Geluvelt, jednak Anglicy nie atakowali. Oddziały wywiadowcze, które posuwały się ku nam, odparto.**

Grupa niemieckiego następcy tronu: **Na północny-wschód od Soissons wzmogła się wieczorem czynność artyleryi i stała się planową. Na północny wschód od Reims nie udało się natarcie francuskie. Na obu brzegach Mozy nasze oddziały szturmowe wtargnęły do stanowiska nieprzyjacielskiego, a mianowicie koło Malancourt, Bethincourt, Vorges, Samogneoux i Besonvaux. Wszędzie wzięto jeńców.**

Burza ograniczała czynność lotników. Zestrzelono 5 nieprzyjacielskich lotników. Porucznik Mueller zwyciężył po raz 29 w walce w powietrzu.

Wschodni teren.

Nie było większych czynności bojowych.

Front macedoński: Artylerye na kilku **miejscach zwalczały się żywiej niż zwykle. Na wschód od jeziora Doiran bułgarskie oddziały zabezpieczające odparły atak batalionów angielskich.**

Pierwszy jen. kwatermistrz Ludendorff.

Wieczorny biuletyn niemiecki.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa wieczorem: Na zachodzie przy deszczu nie było ważniejszych wydarzeń. Na wschodzie miejscowe walki koło Seretu na Bukowinie.

Akcya na rzecz pokoju.

Wiedeń. (Telefonem). Dzienniki wychodzące późnym wieczorem podają szereg depesz, zapowiadających zbliżanie się decydującego okresu w obecnej wojnie mianowicie okresu pokoju. Wedle wiadomości nadeszłych z Włoch we czwartek **został rządowi włoskiemu wręczony oficyalnie wniosek Papieża w sprawie jego pośrednictwa pokojowego.** Wniosek ten nie tylko otrzymały Włochy, ale także i inne państwa koalicyi. Inna informacya podaje, że **w kołach włoskich nie istnieje skłonność do przyjęcia podstawy rokowań pokojowych** zaproponowanej przez mocarstwa centralne. Włochy twierdzą, że decydujący głos w tej sprawie mają jedynie Londyn i Waszyngton. Natomiast Włochy **wszystko uczynią, aby nie dopuścić do pokoju na podstawie propozycyi Wiednia i Berlina.**

Z Amsterdamu donoszą, że w Anglii wzrasta agitacya za pokojem. Szereg poważnych zgromadzeń wypowiedział się **za bezpośredniem podjęciem rokowań** pokojowych pod hasłem „bez aneksyi i odszkodowań".

„Abend" **donosi na podstawie** informacyi z Monachium, **że stanowisko** Francyi w sprawie pokoju **zależało będzie** od decyzyi **jaka** zapadnie na **kongresie socyalistów**, który się zbiera w Bordeaux. **Dotychczasowa** mniejszość, która domagała się **szybkiego zawarcia pokoju**, pozyskała dla swych **zapatrywań przeszło połowę głosów uczestników** kongresu.

O agitacye w wojsku.

Berlin. B. Kor. W Sejmie Rzeszy **toczyła się** dyskusya nad interpelacyami socyalnych demokratów w sprawie agitacyi wszechniemieckiej w wojsku. Interpelanci zapytywali kanclerza **państwa, czy jest mu** wiadomo, że w wojsku przełożeni uprawiają żywą agitacyę na rzecz **polityki** wszechniemieckiej a zwłaszcza **także przeciw uchwałom** Sejmu Rzeszy i zapytują, co kanclerz zamierza uczynić, aby **zapobiedz takiemu** naruszaniu **władzy** służbowej **przez** przełożonych.

Pos. L a n d s b e r g uzasadniając interpelacyę oświadczył, że stronnictwo ojczyste dotychczas nie zrobiło niczego innego, jak tylko **siało niezgodę wewnątrz państwa.** Są to panowie, którzy głoszą cele wojenne, w które sami nie wierzą a potem będą czynili większość Sejmu Rzeszy odpowiedzialną za całą nędzę spowodowaną przez wojnę. Mowca występował przeciw „Deutsche Tages Zeitung", która mówi o większości, łaknącej pokoju. Wskazuje na agitacye w wojsku, która zdolną jest wzbudzić u żołnierzy uczucie, że wśród ich przełożonych znajdują się mężowie, którzy pragną przedłużyć wojnę obronną. Kanclerz państwa musi oświadczyć, że wystąpi przeciw tej agitacyi. Minister wojny S t e i n odpowiadając na interpelacyę wskazał, że agitacya w celach politycznych nie jest cierpianą ani przez niego ani przez zarząd wojskowy. Od początku wojny dawano żołnierzom objaśnienia i dzieje się to także obecnie nadal. Należało żołnierzy objaśnić o celach wojny o zamiarach nieprzyjaciół i o skutkach, jakieby pociągnęła za sobą przegrana wojna. Mowca wskazuje na inne agitacye, które zauważono. Rozszerzano wiadomość, że między Hindenburgiem a Ludendorffen istnieją wielkie różnice zdań, podczas gdy w państwie Niemieckiem nie ma dwóch ludzi, których przekonania byłyby tak zgodne. W piśmie ulotnem uczyniono dowódcom w obecnej wojnie zarzut, ż e m a j ą o s o b i s t y i n t e r e s w p r z e c i ą g a n i u w o j n y. (Ożywione okrzyki). Minister, którego przemówienie powoduje sprzeciwy na lewicy, wskazał następnie, że objaśnienia, jakie udzielane bywają w armii m u s z ą b y ć t a k ż e u d z i e l a n e w g ł ę b i k r a j u. Często przekracza się w tem granice, lecz przeciw temu władze stale występują. Także i nieprzyjaciele stosują u siebie podobne objaśniania. Cała ta praca - która przez niższe organy niejednokrotnie może nie jest należycie spełnianą ma na celu utrzymanie ducha wśród armii, któryby się przyczynił do odniesienia zwycięztwa w kampanii. **W tym duchu będziemy armię objaśniali. (Oklaski na prawicy,** niepokój na lewicy).

Sekretarz państwa H e l f f e r i c h, którego mowę przerywali posłowie z lewicy i wznosili rozmaite okrzyki, oświadczył, że kanclerz państwa jest jednego zdania z ministrem wojny i wszelkiemi władzami wojskowemi co do tego, że p o l i t y k i n i e m o ż n a w n o s i ć w s z e r e g i a r m i i, a zarówno nie może to następywać ze strony prawicy jak i lewicy. Ile idzie o administracyę cywilną to naturalnie urzędnikom należy pozostawić swobodę w granicach wytyczonych ich przysięgą, aby mogli ujawnić swe przekonania polityczne.

Na zapytanie posła L a n d e s b e r g a zkrócone do kanclerza państwa w sprawie partyi ojczystej, odpowiedział mowca w zastępstwie kanclerza, że ze słów posła Landsberga nie odniósł wrażenia, jakoby on powiedział, że kanclerz rzucił potępienie na niemieckie stronnictwo ojczyste. Jeżeli więc tak nie było to szkodą tracić nad tą sprawą słów. Mowca może uspokoić posłów, o ile ci nie mają zaufania do mężów stojących **na czele administracyi** wojskowej i państwowej (**przerywania i okrzyki** na lewicy: n i e m a m y z a u f a n i a).

H e l f f e r i c h: W t a k i m r a z i e n i e m a c e l u, a b y m j e s z c z e d a l e j p r z e m a w i a ł.

Sekretarz Helfferich **przerwał swą mowę** i widocznie wzburzony opuścił trybunę.

Berlin. B. kor. Na wniosek socyalno-demokratów otworzono dyskusyę. P. T r i m b o r n oświadcza, że centrum otrzymało od swoich przyjaciół z wojska liczne wiadomości, donoszące o agitacyi wszechniemieckiej w wojsku. Pokój, jakiego domaga się większość Reichstagu, nazywany jest pokojem głodowym. Przeciwko temu musimy się stanowczo zastrzedz. Pokój, jakiego domagamy się 19 lipca, nie jest ani pokojem głodowym, ani pokojem rezygnacyi, lecz p o k o j e m p o r o z u m i e n i a i p o j e d n a n i a n a r o d ó w, który hr. Czernin tak po mistrzowsku określił.

Dr. T h o m a, narodowy liberał, oświadcza, że w stronnictwie ojczystem widzi tylko organizacyę protestu przeciwko sposobom, którymi dąży się do osiągnięcia pokoju.

P. G r ä f e, konserwatysta oświadcza, że stronnictwo ojczyste jest organizacyą zwróconą przeciwko przesadzie agitacyi pacyfistycznej. Mowca czyni ostre wyrzuty większości Reichstagu, nazywa większość „bańką mydlaną", która pryśnie za lada podmuchem i sądzi, że właśnie agitacya przeciwko stronnictwu ojczystemu wielu ludziom otworzy oczy.

P. H a a s, (postępowa partya ludowa), polemizuje z wywodami ministra wojny. Nie można pozwolić, aby kiedy kanclerz państwa coś obiecuje, występywał przeciw temu minister wojny. Sejm Rzeszy wybrany przed wojną według odezwy stronnictwa ojczystego, nie jest już wyrazem prawdziwej woli narodu. Zwracając się ku prawicy mówi mowca: „Niech tylko przyjdzie do nowych wyborów, doczekacie się wtenczas czegoś. Kto z was pozostanie, jeżeli centrum, socyalni demokraci i lewica pójdą razem? Biada wam! Przed kilku dniami hr. Czernin znów mówił o pokoju, ale oświadczył, że jeżeli nasz pokój nie będzie przyjęty, w t a k i m r a z i e m a m y w o l n e r ę c e. Hr. Reventlov wyszydził tę mowę. Stoimy na stanowisku, że naród niemiecki, który w tej wojnie okazał niesłychaną siłę, ma prawo patrzeć trzeźwo, otwartemi oczyma, a jeżeli w świadomości swej siły przechodzi do przekonania, że rychły pokój jest konieczny dla ludności i dla Europy, to może oświadczyć się za tym pokojem. Protestujemy przeciw wszechniemieckiej agitacyi w armii i ojczyźnie, gdyż w tej najcięższej ze wszystkich wojen trzeba nam jedności!"

Prezydent podaje do wiadomości, że niezawiśli socyaliści zgłosili następujący wniosek: **Sejm Rzeszy uchwala, że traktowanie tej sprawy przez kanclerza nie odpowiada zapatrywaniom Sejmu.** Dalszy ciąg obrad nad interpelacyami w poniedziałek.

ROKOWANIA.

Berlin. B. kor. Jak w poinformowanych kołach parlamentarnych słychać, między większością Reichstagu a kanclerzem państwa toczą się rokowania co do konkretnych oświadczeń wobec agitacyi wszechniemieckiej. Gdyby te oświadczenia nie wypadły ku zadowoleniu większości Reichstagu, większość ta zdecydowaną jest wnieść odpowiedni wniosek.

Zajścia w Wagna.

Graz. B. Kor. Dzienniki przyniosły już wiadomości o zajściu, jakie miało miejsce w obozie uchodźców w Wagna w dniu 4. bm. Według dotychczasowych dochodzeń sprawa przedstawia się jak następuje: Z okazyi uwięzienia chłopca, który żądając nowego ubrania okazał się opornym wobec funkcyonaryusza obozu i groził temu funkcyonadyuszowi nożem, zostali dwaj żandarmi obrzuceni kamieniami, co niestety od pewnego czasu kilkakrotnie się wydarzyło wobec straży w obozie. Żandarm, który wspomnianym dwom żandarmom chciał pospieszyć z pomocą został również obrzucony kamieniami. Po kilkakrotnem daremnem wezwaniu chłopców, aby przestali rzucać kamieniami oraz po kilkakrotnem zagrożeniu użyciem broni, żandarm nasadził bagnet, a kiedy i to nie poskutkowało i kamienie dalej padały, zrobił w końcu użytek z broni palnej i trafił 11 letniego chłopca Antoniego Pucnego. Obdukcya wykazała, że żandarm celował ku ziemi i trafił śmiertelnie, nieszczęśliwem zrządzeniem chłopca, który się właśnie schylił ku ziemi. Jak wyżej wspomniano żandarm ów był przy tym wypadku sam jeden. Pogłoski o zmobilizowaniu wszystkich żandarmów obozu i o rokoszu w obzie są bezpodstawne.

Koalicya a Rosya.

Amsterdam. B. kor. „Telegraf" donosi: „Times" dowiaduje się z Odessy: Według telegramu z Jass **rządy** enteny **podjęły** energiczne **kroki, aby przekonać się** o zamiarach rządu rosyjskiego i komitetu rewolucyjnego w **Petersburgu** i uzyskać wyjaśnienia w tym kierunku, jak właściwie Rosya wobec sojuszników się zachowuje i jakie zamyśla wydać zarządzenia przeciw szerzącej się demoralizacyi w armii. Sojusznicy są gotowi dla reorganizacyi i uzbrojenie armii rosyjskiej ponieść jeszcze wielkie ofiary, ale tylko pod warunkiem, że w przyszłości między Rosyą a sojusznikami nastanie zupełna jednolitość akcyi.

Wiedeń. (Telefonem). „W. Allg. Ztg." w depeszach omawiających stosunki w Rosyi donosi, że uchwały kongresu demokratycznego spotkały się z bardzo ostrą krytyką w prasie angielskiej. Dążenie Rosyi ku pokojowi budzi coraz większy niepokój w kołach koalicyi.

Przesilenie wywołane stanowiskiem Kierenskiego można uważać za zażegnane. Kierenskij **zostanie prezydentem** dyrektoryum, które urzędować będzie aż do zebrania się konstytuanty. Jednakowoż **koalicya** chce otrzymać od Rosyi jasne oświadczenie, jak dalece może liczyć na nią przy przeprowadzeniu jednolitej akcyi.

Finlandya republiką.

Helsingfors. B. kor. Pet. Ag. Senat wypracował projekt nowego systemu politycznego Finlandyi. Jestto **system republikański.** Według jednego z dzienników podstawy nowego systemu są następujące: funkcye ustawodawcze wykonywać będzie sejm. Statut jego dozna 2 zmian, mianowicie o ile chodzi o wielkiego księcia a na polu uprawnień administracyjnych. Ustawa wyborcza nie ulegnie zmianie. **Głową państwa będzie prezydent wybierany na lat 5.** na podstawie ogólnego prawa głosowania. Reprezentować on będzie Finlandyę wobec Europy, mianować ministrów, udzielać zatwierdzenia ustawom uchwalonym przez sejm, obsadzać najwyższe stanowiska urzędnicze i przysługiwać mu będzie prawo łaski. Ministrowie odpowiedzialni będą tylko przed sejmem. Co do uregulowania stosunku między Rosyą a Finlandyą b ę d ą m u s i a ł y s i ę p o r o z u m i e ć c i a ł a u s t a w o d a w c z e o b u k r a j ó w. Gdyby porozumienie było niemożliwe, oba narody b ę d ą m o g ł y ż y ć w z u p e ł n e j n i e z a w i s ł o ś c i o d s i e b i e względnie też kwestyę stosunku możnaby przedłożyć do zbadania konferencyi pokojowej. Po ogłoszeniu niezawisłości sejm wyszle posłów, aby zawiadomić o tem Europę i zbierze swoich przedstawicieli na konferencyę pokojową. Po wojnie Rosya wycofa swe wojska z Finlandyi i wyda jej wszystkie twierdze, które dotąd obsadzone były przez wojska rosyjskie.

KOMUNIKAT ROSYJSKI.

Wiedeń. Komunikat rosyjski z 4 bm. Front r u m u ń s k i: W pobliżu miejscowości P o l i a n a (10 wiorst na półn. zach od Chocima) porzucił nieprzyjaciel rowy straży przednich i cofnął się nieco na dogodniejsze dla niego pozycye. Na reszcie frontu niema żadnej zmiany; słaby ogień artyleryi i karabinowy.

KOMUNIKAT ANGIELSKI.

Wiedeń. Komunikat angielski z 4 bm.: Dziś rano o godz. 6 wykonaliśmy znowu atak na szerokim froncie na wschód od Ypres. Doniesiono o zadowalających posunięciach się naprzód. Wzięliśmy już pewną liczbę jeńców.

Dn. 4 bm. wieczorem: Atak nasz, wykonany na froncie, mającym ośm mil szerokości był zupełnie pomyślny. Osiągnęliśmy wszystkie zamierzone cele i zdobyliśmy bardzo ważne pozycye. Już ponad 300 jeńców sprowadziliśmy do obozów zbornych. Posiadamy także główny grzbiet pagórka aż do puktu oddalonego o 1000 yardów od Broodsehyde. Zajęliśmy wioskę P o l d e r u h o c k, wyparliśmy nieprzyjaciela z wielu folwarków na południe i na wschód od lasu P o l y g o n, zdobyliśmy Molenaakelsthoek i Gravenstafel i umocniliśmy brzeg P o e l k a p e l l e. Zbliżanie się nasze do końcowego celu było również pomyślne. Zajęliśmy wieś R u e t e l i Noordendehoek jako też płaskowzgórze, przewyższające B e c e l a e r e i Broodseynde i zajmujemy obecnie dobre pozycye na grzbiecie wzgórz o pięć mil na wschód od Ypres. Wzięliśmy większą część Poelkapelle; wieś jakoteż reszta naszych celów były przed południem w naszem pewnem posiadaniu.

BLOKADA NIEMIEC.

Berno. B. Kor. „Petit Panzien" donosi z Waszyngtonu: Telegram posła w Argentynie dementuje wiadomość, jakoby zebrała się konferencya republik łacińskich dla utworzenia ligi gospodarczej do zorganizowania blokady Niemiec.

Pomoc dla urzędników prywatnych.

Wiedeń. (Telefonem). Bawi tu deputacya urzędników prywatnych w skład której wchodzą: ks. S a p i e h a, pos. A d a m, red. F r u e l i n g, p. Z a w a d o w s k i i M i e l a ń s k i. Odbyli oni w piatek i sobotę konferencye z posłami oraz przedstawicielami ministerstwa szefem sekcyi Horyńskim, radcami Wierziną Barnclauem, sekr. min. Neumanem, Nosigiem i Birkfelnerem. Przedstawione postulaty spotkały się ogólnie z bardzo życzliwem przyjęciem. Akcya pomocy dla urzędników prywatnych będzie zorganizowana w ten sposób, że pewna kwota zostanie przez rząd przeznaczona **na subwencye** (bezzwrotne zapomogi), nadto **będą udzielane pożyczki bezprocentowe** lub bardzo nisko oprocentowane na spłaty ratalne przez szereg lat po wojnie. Deputacya domagała się także, aby z funduszów państwowych zostały zapłacone premie ubezpieczeniowe za tych urzędników prywatnych, którzy wskutek odbywania służby wojskowej zapłacić ich nie mogli, oraz za tych którzy nie uczynili zadość powinnościom płatniczym przez utratę zarobku. Podania o pomoc wnoszone będą przez Tow. urzędników pryw. i one będą wydawały opinię co do tego, czy i na jaką pomoc petent zasługuje.

Prace komisyi parlamentarnych.

Wiedeń. B. kor. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi uchodźczej ukończono dyskusyę nad sprawą powrotu uchodźców do ojczyzny. W dyskusyi zabierali między innymi głos: dr. K o l e s s a, hr. L a s o c k i, Lew L e w i c k i, R a u c h i S t e r n.

Następnie **przekazano komitetowi z 8 członków wnioski posłów: Kechmana, Kolessy, hr. Lasockiego i Raucha, polecając** mu, aby w sprawie szczegółów odesłania z powrotem uchodźców porozumiał się z rządem i zdał o tem sprawę komisyi. Na wniosek p. Bugatty, postawiony z powodu zajścia w obozie Wagna uchwaliła komisya wysłać swoich przedstawicieli tamże dla przeprowadzenia dochodzeń i przedstawiciele ci mają rezultat tych dochodzeń ewentualnie poruszyć w Izbie w formie wniosku. P. Stern zaproponował, aby ci mężowie zaufania zwiedzili także wszystkie inne obozy uchodźców.

Wiedeń. B. kor. Wybrany przez komisyę uchodźczą komitet dla sprawy powrotu uchodźców do ojczyzny przedyskutował przydzielone mu wnioski. Jednomyślna rezolucya przedłożona będzie komisyi. W dyskusyi wyrażono ponownie ubolewanie, że załatwiona już przez Izbę posłów ustawa uchodźcza nie została załatwiona przez Izbę panów.

Wiadomości telegraficzne.

Echa mowy hr. Czernina.

Wiedeń. (Telefonem). Jak z Budapesztu donoszą, uchwalił magistrat w Wielkim Warażdynie wysłać do hr. Czernina adres z wyrazami hołdu z okazyi jego ostatniej mowy pokojowej.

Aresztowania w Atenach.

Paryż. B. Kor. Ag. Havasa donosi z Aten pod datą 2 bm.: Ponieważ Lambros **wzbraniał** się stanąć przed komisyą parlamentu zarządzono jego uwięzienie.

„Temps" donosi z Aten, że także Skudulisa uwięziono z tego samego powodu.

Groźba strajku kolejowego w Rosyi.

Petersburg. B. kor. Pet. ag. tel.: Wydział komitetu strajkowego kolejarzy rozesłał wczoraj telegram do kolejarzy wszystkich linii kolejowych, według którego z powodu zwlekania podwyższenia płac przez rząd **w nocy na 7 października ma być wstrzymany wszelki ruch pociągów**, z wyjątkiem pociągów wojskowych i amunicyjnych.

Kierenskij ogłosił wczoraj wieczorem napomnienie do kolejarzy, aby przez nierozważny postępek nie powiększali nieszczęścia ojczyzny, **aby zaczekali parę dni**, gdyż sprawa ich bezzwłocznie ma być załatwiona.

Kontrola okrętów.

Londyn. B. Kor. Rząd amerykański zarządził, że w przyszłości każdy okręt, który po wyjeździe do portów leżących poza Europą, wpłynie do portów amerykańskich, musi się zobowiązać, że powróci do Stanów Zjednoczonych, aby poddać rewizyi swój ładunek, jeżeli tenże przeznaczony jest dla państwa neutralnego graniczącego z państwami centralnemi.

Japonia i Ameryka.

Londyn. B. Kor. „Daily Tel." dowiaduje się z WaKszyngtonu, że między Japonią a Stanami Zjednoczonymi mają być wymienione noty w sprawie międzynarodowych stosunków między innemi co do japońskiego protektoratu w Chinach i do ruchów floty japońskiej na Oceanie Spokojnym.

Zakaz wywozu.

Wiedeń. (Telefonem). Jak z Budapesztu donoszą, zostanie wysyłka nowych i starych bucików, skóry i podeszew z dniem jutrzejszym urzędownie zakazana.

Nadesłane.

ADWOKAT KRAJOWY

Dr JAN LABERSCHEK

w Pilźnie obok Tarnowa,

został obrońcą w sprawach wojskowych.

Podziękowanie.

Najserdeczniej dziękujemy Tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę kochanemu mężowi i ojcu naszemu ś. p. Stanisławowi Serkowskiemu, Przewielebnym Księżom Proboszczom: ks. Krzanokowi, ks. Prorokowi, ks. prof. Moskalowi, O. Morawecowi, ks. Dr Rychlickiemu, ks. prof. Kajdasowi, którzy, nie szczędząc trudu, przybyli oddać ostatnią posługę i uczcili pamięć zmarłego.

Rodzina.

Podziękowanie.

JWielmożnemu Doktorowi Wacławowi Rychlińskiemu, kierownikowi III oddziału w szpitalu św. Łazarza, wyrażamy najserdeczniejsze podziękowanie za pomyślnie przeprowadzoną ciężką operacyę, oraz za pełną troskliwości opiekę w czasie słabości.

Marya i Franciszek Siwekowie.

Wybór nowel ludowych:

Edmund Zechenter: „Walkowe kochanie", Gebethner i Sp. Kraków 1917. C e n a 3 kor.

Tegoż autora: „Z Chłopskiej niwy". Z przedmową Kazimierza Tetmajera. Gebethner i Sp. Kraków 1909. C e n a 1 K 50 hal.

†

X. ARTUR JARMULSKI

b. proboszcz parafii Wilczyska,

przeżywszy lat 62, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 5-go października 1917 r. w Krakowie.

Wypowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na dworzec kolejowy w celu przeniesienia zwłok do Wilczysk nastąpi w poniedziałek dnia 8 października 1917 roku o godzinie 10 przedpołudniem.

Eksportacya zaś zwłok z dworca kolejowego w Stróżach odbędzie się we czwartek d. 11 bm. o godzinie 8 rano wprost na cmentarz,

na które to smutne obrzędy stroskana rodzina i wdzięczni parafianie zapraszają Przewielebne Duchowieństwo, krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego Pisa Szczepański l. 9.

Dokąd pójść?

TEATR MIEJSKI IM. JUL. SŁOWACKIEGO

W niedzielę 7 października b. r.

NOWA DEJANIRA

dramat w 6 obrazach J. Słowackiego.

Hr. Respekt, b. marszałek pow. . L. Bończa
Hr. Respektowa, jego żona . A. Rotter
Dyana } ich córki . . . . H. Zahorska
Stella } . . . . Majdrowiczówna
Hr. Fantazy Dafnicki . . . Al. Węgierko
Rzecznicki, marszałek pow. . F. Feldman
Hr. Idalija, rozwódka . . . Solska-Gresser.
Ksiądz Loga, kapelan . . . W. Szymborski
Woldemar Hawryłowicz . . A. Zelwerowicz
Jan, zesłany na Sybir . . . E. Żyłecki
Kajetan, kamerd. Respektów K. Brandt
Helenka, pokojowa Idalii . . H. Wostrowska
Kałmuk, sługa majora . . . G. Senowski
Lokaj . . . . K. Rdzawicz

Reżyser: Aleksander Zelwerowicz.

Początek o godzinie 7.

TEATR LUDOWY
ULICA RAJSKA NUMER 12.

W niedzielę dnia 7 października b. r. o godz. 3 pop.

DAWID COPPERFIELD

sztuka w 5 aktach.

W głównych rolach: PP. Berski, Boehlke, Czarnowski, Kalinowski, Kolwas, Korecki. Panie: Czechowska, Kolman, Turowicz, Walewska, Wostrowska.

W niedzielę 7 października b. r. o godz. 7½ wiecz.

PAWIE PIÓRKA

lekka komedya w 3 aktach A. Bissona.

W głównych rolach Panie: Bilińska, Czajkowska, Urbanowicz. PP.: Czarnowski, Kijowski, Kozłowski, Kucharski, E. Topolski, Szmid.

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA"
UL. 5. LISTOPADA 16.

Od piątku dn. 5 do czwartku dn. 11 października

Wielki program podwójny.

ROBERT WARWICK

w ostatnim obrazie swojej seryi wspaniałym dramacie sensacyjnym

„Twarz w księżycowem świetle"

i HELLA MOJA w znakomitej komedyi

„Piękna sąsiadeczka".

Codziennie koncertuje najwybitniejszy zespół orkiestralny Krakowa, złożony z 12 osób.

Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

KINO Zachęta
RYNEK GŁ. PAŁAC SPISKI

Od piątku dnia 5 do czwartku dnia 11 października

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

Dramat kryminalny

Święte milczenie

Ponadto inne obrazy.

Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

TEATRZYK ŚWIETLNY PROMIEŃ
ULICA PODWALE L. 6

Od piątku dn. 5 do czwartku dn. 11 października

Z wielkiej seryi „Nordiska"

CZERWONA NOC

dramat sensacyjny w 4 częściach.

Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

KINO-WANDA
UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.

Od 5 do 7 października b. r.

Szczęśliwe małżeństwo

komedya.

Ubogi i bogaty

dramat w 4 aktach.

KINO LUBICZ
UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow.

Od 5 do 8 października b. r.

Niewypowiedziane cierpienia

dramat w 8 aktach.

ZŁOTE WŁOSY

komedya.

Początek przedstawień o godz. 5. popoł.

KINO OPIEKA
ULICA ZIELONA NUMER 17.

Od 5 do 8 października b. r.

ANIOŁ OPIEKUŃCZY

dramat w 3 aktach.

Dobre ziółko

komedya w 3 aktach.

KINOTEATR SZTUKA
HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 8.

Od niedzieli 7 do soboty 13 października

KRWAWA KORONA

senzacyjny dramat królewski w 4 aktach, występ **Mady Christians**, najpiękniejszej kobiety na kuli ziemskiej.

Jak Bubi został detektywem.

Początek o godz. 4½. (Niedziela o 2).

Poszukuje się

do kupna realności w dobrym stanie 2068

z wkładem do 50.000 koron. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności kancelarya adw. Dra Więcława, Plac Maryacki 1.

WYSZŁA Z DRUKU

najnowsza powieść Wacława Sieroszewskiego

p. t.

„OCEAN"

część druga „Beniowskiego"

DO NABYCIA 1983

w Księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

KUPUJEMY 2025

w każdej ilości

Nasiona: koniczyn, traw, roślin pastewnych

i t. d.

Opróbkowane oferty nadsyłać pod adresem:

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie,

obecnie Kraków, Rynek L. 22.

OBIADY

domowe z 3 dań 2·60, w abonam. opust znaczny.

Gołębia 16, I. piętro. 1975

Za nadesłaniem z góry **K. 2**, przesyła opłatnie **Księgarnia katolicka Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie** prześliczną książeczkę oprawną ozdobnie p. t.

KLEJNOT PANIEN CHRZEŚCIJAŃSKICH.

1740

Kostyumy damskie

wykonuje według ostatnich żurnali 1960

Jan Kalafarski

krawiec damski,

Kraków, Szewska 12.

Teoretycznie i praktycznie wykształcony

agronom i leśnik

przyjmie

zarząd większych dóbr

Posiada wyższy egzamin państwowy z leśnictwa, długoletnie doświadczenie we wszystkich gałęziach rolnictwa, gruntowną znajomość budownictwa, miernictwa, prowadzenia obszaru dworskiego, spraw patronackich itp. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności WP. Włodarczyk w Krakowie, ulica Loretańska L. 8.

2073

SKRYPTA

powiela i przepisuje na maszynach

Powielarnia Krakowska

ul. Wiślna L. 8.

2077

PANNA

z ukończonym kursem rachunkowości państwowej

poszukuje

odpowiedniej posady.

Zgłoszenia do Administr. „Głosu Narodu" pod K. S.

Panna

obznajmiona z ekspedycyą

masarską

potrzebna zaraz A. Różycki ul. Sławkowska 22. 2059

Wierzchowiec

skarogniady wałach, 16 miary, chodzący także w zaprzęgu, do sprzedania. Oglądać można ulica Lubicz 17, portyer wskaże.

2057

Korespondent

polsko - niemiecki BUCHALTER

z wyższem wykształceniem i z długoletnią praktyką, Polak wolny od wojska pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia pod Sumienny do Admistr. „Głosu Narodu". 2056

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT S. A. KRZYŻANOWSKIEGO W KRAKOWIE

posiada na składzie i poleca:

Wybór pism Guy de Maupaassant'a

najznakomitszego pisarza literatury światowej, najsławniejszego i nieprześcignionego mistrza nowelistyki — niezrównanego znawcy duszy ludzkiej, szczególnie kobiecej. Wszystkie powieści i nowele odznaczają się św etnym polskim przekładem, odtwarzającym zwięźle, jasno i ściśle uczucia i myśli tego sławnego autora.

Dotąd wyszło: 2033

Kulka łojowa i inne nowele. (Ojcobójca. Mohamed Fripouille. Ojciec. Matka dzika. Samotność. Waryat. Przygoda Waltera Schnaffsa. Kulka łojowa. Czart. Ponad chmurami. Klejnoty. Spowiedź. Ordynans. Wyczekiwanie. Porzucony). Cena K 4·50.

Prawdziwa historya i inne nowele. (Prawdziwa historya. Order. Przygoda paryska. Tchórz. Relikwie. Cmentarz. Drzwi. Rozwód. Ręka. Dziecko. Na wiosnę. Historya dziewki folwarcznej. Złodziej. Wśród grobów. Pani Hermet. Pożegnanie. Punkt do rozwodn. Znak. Posag. Skała nużyków.) Cena K 4·50.

Nasze serce. Powieść. Cena K 4·50.

W gabinecie i inne nowele. (W gabinecie. Schadzka. Chrzest. Pierwszy śnieg. Rybacy. Koko. W lesie. Perełka. Testament. Łacinnik. Papuga. Strach. Wieczór. Na wsi. Upiór. Rozalia Prudent. Zdradzona. Dumanie w dzień święta). — Cena K 4·50.

Tajemnicza nieznajoma i inne nowele. (Pan Parent. Ślepiec. Tajemnicza nieznajoma. Manuel. Polano. Szpilki. Przyjaciółka. Idyotka. Ojciec Milon. Następca. Pojedynek. Zastępca. Niefortunny jeździec. Cierpienia Jędrusia. Radykalny środek. Marroka). Cena K 6·—.

Mont Oriol. Powieść. — Cena K 4·50.

Zwierzenie kobiety i inne nowele. (Wdowa. Zwierzenie kobiety. Nasze listy. Poświata księżyca. Królowa Hortensya. Moiron. Wilk. Legenda o górze św. Michała. Wspomnienie. Łóżko 29. Zbrodnia ojca Bonifacego. Naszyjnik. Namiętność. Matka potworów. Bombard. Protektor. Szafa. Ojciec Szymusia. Skończyło się. Kelner piwa!...) — Cena K 4·50.

Piękny chłopiec (Bel-Ami). — Dwa tomy. Cena K 9·—.

Silna jak śmierć. Powieść — Cena K 6·—.

Miłość i inne nowele. (Miłość uratowana. Kulaska. Święty Antoni. Józef. Gospoda. Siostry Rondoli. Spotkanie. Châli. Samobójstwa. Mędrzec. On. Włóczęga). Cena K 4·50.

Piotr i Jan. Powieść. Cena K 4.50.

Życie. Powieść. Dwa tomy. — Cena K 6·—.

WALNE ZWYCZAJNE ZEBRANIE

członków Spółki rolniczo-handlowej „Jedność" w Krakowie

odbędzie się we wtorek dnia 16 Października 1917 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Rady powiatowej przy ul. Pijarskiej L. 1.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania,
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności Spółki za r. 1916/17.
3. Sprawozdanie z zamknięcia rachunkowego za r. 1916/17 i wniosek Rady nadzorczej co do użycia czystego zysku,
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Radzie nadzorczej i Dyrekcyi absolutoryum,
5. Wybór uzupełniający jednego członka do Rady nadzorczej,
6. Bezpłatne losowanie narzędzi rolniczych.

Dyrektor: *Stanisław Zaleski*, m. p.
Przewodniczący Rady nadzorczej: *Józef Skowron*, m. p.
2067

Magazyn mód
L. PIENIĄŻKOWEJ W KRAKOWIE

ul. Floryańska 26,

poleca na obecny sezon eleganckie kapelusze i modele z własnej pracowni. Wszelkie przybory na składzie. 1934

Bóle 2022

po ranach postrzałowych, reumatyczne itd.

usuwa zadziwiająco szybko

Jodorad, naturalny środek do kąpieli.

Żądać proszę ofert. — Handlom znaczny opust. — Korespondencye wszelkie Inż. St. Majewski, Dolina.

RABKA

Pensyonat zakładowy i łazienki

na sezon zimowy otwarte.

Aprowizacya zapewniona.

2074 **Zarząd.**

Willa w Krośnie

z 14-morgową parcelą z wolnej ręki do sprzedania. Ogrzewanie centralne. Położenie przepiękne. Teren naftonośny.

Bliższe szczegóły poda 2078

Powielarnia Krakowska, Kraków, ul. Wiślna L. 8.

Do wydzierżawienia

natychmiast w Krakowie ogród trzechmorgowy owocowy wraz z budynkami.

Zgłoszenia przyjmuje

Drukarnia Koziańskich w Krakowie, Karmelicka 16. 2075

C. k. Starostwo w Dolinie

poszukuje 2064

dwóch pomocniczych sił konceptowych

za wynagrodzeniem dziennem od 6 do 8 K.

Udokumentowane podania wnosić należy wprost do c. k. Starostwa w Dolinie.

WILLA

o 11 ubikacyach

z komfortem i ogrodem

w najbliższej okolicy Grazu, wspaniałe położenie, **do zamiany** na realność lub folwarczek w Galicyi lub Śląsku. Wartość zamienna K. 90.000. — Oferty do Administracyi „Głosu Narodu" pod „Willa" za okazaniem kwitu inseratowego.

2032

FABRYKA KAFLI

Stanisława Mitery w Starym Sączu

poleca

piece i kuchnie kaflowe

oraz wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące. 2053

„Świat"

warszawski, 2055

najbardziej rozpowszechniony w Polsce ilustracye tygodniowy, można abonować znowu od 1 października.

Przedpłata kwartalna 8 kor. 40 hal.

Reprezentacya „Świata" w Krakowie, Dunajewskiego 1.

Poszukuje się

do prywatnego gimnazyum realnego w Suchej 2061

nauczyciela filologa i nauczyciela przyrodnika.

Zgłoszenia bezzwłocznie pod adresem **Dr. Karol Spannbauer w Suchej.**

TEATR MIEJSKI

potrzebuje

krawców

do robót na miejscu. 2052

Licytacye koni.

Dnia 8 października b. r., o godz. 8 rano, sprzedaną zostanie w c. i k. wojskowym szpitalu koni **w Kobierzynie k. Krakowa** większa ilość dobrych dużych koni, w drodze publicznej licytacyi.

Do tej licytacyi przypuszczeni będą wyłącznie rolnicy, którzy wykażą się certyfikatem c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy od kupna bezwarunkowo będą wyłączeni.

Właścicielowi, któremuby koń w przeciągu 14 dni po nabyciu zginął, bez jego przewinienia, zostanie w czasie najbliższej licytacyi, na podstawie załączonego do podania urzędowego potwierdzenia o jego niewinności, oddany przez podpisaną Komendę zapasowy koń tej samej ceny wywołania, co koń utracony.

2039 **C. i k. Komenda szpitala koni w Kobierzynie k. Krakowa.**

Zarząd lasów Olszanica koło Ustrzyk

stacya kolei, poczta w miejscu,

ma do zbycia 5.000 sągów na pniu

drzewa mieszanego

przeważnie grab, buk. 2036

Przy kościele parafialnym w Zakopanem

jest do objęcia

posada organisty

od 1. listopada 1917 r.

Pierwszeństwo ma kandydat z ukończonem konserwatoryum. Zgłoszenia: Urząd parafialny Zakopane. 2021

PANIENKA

z dobrego katolickiego domu, chcąca odbywać studya w Krakowie, znajdzie mieszkanie z komfortem urządzone i całe utrzymanie u znanej rodziny krakowskiej. Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu" pod adresem „Rodzina". 2019

STARE DYWANY PERSKIE 1993

z cennego zbioru

do sprzedania

w Bazarze Krajowym

Kraków, Rynek L. 33.

KARTOFLARKI

„Patent Harder"

PŁUGI, BRONY, OBSYPNIKI, MŁOCARNIE ręczne i kieratowe,

poleca: 1798

WOJENNA CENTRALA HANDLOWA

Kraków, Sławkowska 1. (Oddział rolniczy).

Za 18.500 Koron

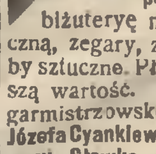
3 sznurki pereł

okazyjnie do sprzedania zaraz J. Cyankiewicz, Kraków, Sławkowska 24.

2046

Pomocnik gospodarczy

w średnim wieku, samotny skromnych wymagań potrzebny zaraz: Zarząd dóbr Tylmanowa poczta Łącko. 2063



Kupuję

złoto, srebro, brylanty, perły, wszelką biżuteryę nową i antyczną, zegary, zegarki i zęby sztuczne. Płacę najwyższą wartość. Zakład zegarmistrzowsko - jubilerski **Józefa Cyankiewicza Kraków, ul. Sławkowska l. 24.**

2043

Pokoje, Obiady

prywatne

Karmelicka 46, II. p. na prawo. 1936

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.